

KS. JAROSŁAW NOWASZCZUK

EPIGRAMMATA LONGIORA SINE VITIO.
EGZEMPLIFIKACJE JAKUBA MASENA
W CYKLU „NARODZENIE CHRYSYDUSA”

Jakkolwiek sformułowanie „długi epigramat” (*epigramma longum*) znalazło swe miejsce w teorii literatury jako *terminus technicus*, to posiada ono jednak znamiona oksymoronu. Definiując gatunek podkreśla się bowiem prawie zawsze, że chodzi o utwory niewielkie. Tę opinię podzielali również barokowi znawcy zagadnienia z kręgu jezuickiego, do których należał Jakub Masen (1606-1681)¹. Przeglądając definicje, jakie podają w swych traktatach najwybitniejsi z nich – Jakub Pontanus, Aleksander Donato, Mateusz Rader, Franciszek Vavassor, Antonio Forti – łatwo dostrzec, że zasadnicza de-skrypcja, jaką się posługują na opisanie tytułowej *species* literackiej, to określenie *poema breve* bądź *carmen breve*². Taki sposób jej przedstawiania nie jest zresztą ich własnym pomysłem. Przejęli go od renesansowych poprzedników, którzy na bazie analiz istniejącego dorobku jako pierwsi sformułowali zasadnicze kanony rządzące epigramatyką³. W grupie tych „pra-

Ks. dr hab. JAROSŁAW NOWASZCZUK, prof. US; adiunkt w Katedrze Historii Kościoła i Patrologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego; adres do korespondencji: ul. Papieża Pawła VI nr 2, 71-459 Szczecin, e-mail: classjn@op.pl

¹ Uczonym tego kręgu autor poświęcił osobne opracowanie, zob. J. Nowaszczuk. *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatyczna*, Szczecin 2013.

² I. PONTANUS, *Poeticarum institutionum libri tres*, EIUSDEM *Tyrocinium poeticum*, Ingolstadii: Ex Typ. D. Sartorii 1594, s. 178; A. DONATUS, *Ars Poetica sive Institutionum artis poeticae libri tres*, Coloniae Agrippinae: Apud I. Kinchium 1633, s. 311; M. RADERUS, *Ad M. Valerii Martialis epigrammaton libros omnes plenis commentariis*, Ingolstadii 1611: Ex Typ. A. Sartorii 1611, s. 10; F. VAVASSOR, *De epigrammate liber*, w: *Opera omnia*, Amstelodami: Apud P. Humbertum 1709, s. 89; A. FORTI, *Miles rhetoricus et poeticus seu Artis rhetoricae et poeticae compendium*, Dilingae: Apud I.C. Bencard 1691, s. 340.

³ Proces stopniowego rozwoju teorii gatunku został przedstawiony w: M. PISKAŁA, *Boże miłości i wstydlive dowcipy. Studia nad epigramatyczną twórczością Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i Alberta Inesa*, Warszawa 2009, s. 17-65.

wodawców” znajdują się choćby Skaliger, Robortello czy Correa⁴. Ostatecznie zwięzłość wyrażenia powszechnie była uznawana za zaletę (*virtus*), właściwość (*proprietas*), przymiot (*dos*) bądź ozdobę (*lumen*) gatunku⁵. O zasadniczym znaczeniu umiarkowania w zakresie budowy utworów był także przekonany Masen. On również uważał epigramat za jakiś krótki tekst, metryczny bądź nierytmizowany⁶. Jak sądził, wiersz winien dać się ogarnąć jakby jednym spojrzeniem, dzięki czemu łatwo można uchwycić jego przymioty⁷. Biorąc to wszystko pod uwagę, nie powinno dziwić umieszczone na wstępie zastrzeżenie, że rozbudowane formy pozostają w jakimś stopniu w sprzeczności z normami poetyki.

TEORIA A PRAKTYKA POETYCKA

Nie można jednak pominąć faktu, że obszerne utwory pojawiały się na przestrzeni czasu i to nie tylko u mało znaczących poetów, ale nawet u mistrzów i architektów epigramatu (*epigrammatum artifices atque architecti*), za których uważano Marcjalisa i Katullusa⁸. Pierwszy z nich był w tym względzie bardziej powściągliwy. W jego zbiorze raz tylko występuje wiersz przekraczający miarę pięćdziesięciu linii; jeden – dwudziestu dystychów

⁴ Por. I.C. SCALIGER, *Poetices libri septem*, Lovanium: Apud A. Vincentium 1561 (repr. Stuttgart: Bad Cannstatt 1994) (III, 125), s. 202-205; F. ROBOTELLO, *Paraphrasis in librum Horatii, qui vulgo De arte poetica ad Pisonem inscribitur*, w: *In librum Aristotelis De arte poetica explanationes*, Florentiae: Officina L. Torrentini 1548 (repr. München: Allach 1968), s. 35; T. CORREA, *De toto eo poematis genere, quod epigramma vulgo dicitur, et de iis, quae ad illud pertinent, libellus*, Venetiis: Ex Off. F. Ziletti 1569, s. 19-20. 25.

⁵ A. POSSEVINUS, *Tractatio de poesi et pictura ethnica, humana et fabulosa collata cum vera, honesta et sacra*, Lugduni: Apud I. Pillehotta 1594, s. 200; *Bibliotheca selecta de ratione studiorum ad disciplinas et ad salutem omnium gentium procurandam*, Venetiis: Apud A. Salicatum 1603, s. 513; M. RADERUS, *Ad M. Valerii...*, s. 11; M. CYGNE, *De arte poetica libri duo*, Leodii: Apud Viduam B. Bronckart 1664, s. 218; F. VAVASSORIS, *De epigrammate...*, s. 89; B. BALBINUS, *Verisimilia humaniorum disciplinarum seu Iudicium privatum de omni litterarum (quas humaniores appellant) artificio*, Lipsiae: Apud I. Gerdes et I.C. Laurer 1687, s. 172; A. FORTI, *Miles...*, s. 346; I. PONTANUS, *Poeticarum...*, s. 201.

⁶ I. MASENIUS, *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae Agrippinae: Sumpt. H. Rommerskirchen 1711, s. 10: Est enim epigramma generatim sumptum, prout brevis quaedam inscriptio est, vel ἄμετρον, seu absque metro, vel ἔμμετρον cum metro. Utrumque autem est, vel cum emblemate seu pictura iunctum, vel absque illa.

⁷ Tamże, s. 12. Szczegółowe omówienie koncepcji uczonego dotyczących epigramatyki zamieszczono w: J. NOWASZCZUK, *Difficillimum...*, s. 429-491.

⁸ F. VAVASSOR, *De epigrammate...*, s. 86.

i cztery inne obejmujące więcej niż trzydzieści wersów⁹. Najdłuższe *carmen* twórcy z Werony ma ich natomiast czterysta osiem¹⁰. Autor zawarł w swej kolekcji również inne, nadzwyczaj rozbudowane opracowania¹¹. Śladem wybitnych poprzedników poszli pisarze kolejnych pokoleń. Jak wykazali na przykładach badacze pochodzący z różnych stron świata podczas konferencji zorganizowanej w 2006 r. na Monte Cassino, *epigramma longum* było obecne w literaturze aż po schyłek antyku¹². Znalazło swe miejsce również w dorobku poetów nowożytnych ze środowiska jezuickiego, nie wyłączając najbardziej wybitnych. Wystarczy wspomnieć choćby Bernarda van Bauhuysena, u którego – podobnie, jak u Marcjalisa – najdłuższe dzieło obejmuje pięćdziesiąt jeden linii. Co więcej, autor napisał dokładnie sześć utworów przekraczających trzydzieści wersów, w czym także starał się najprawdopodobniej naśladować wielkiego poprzednika¹³. Jakub Bidermann z kolei kończy drugą księgę swego zbioru epigramatem obejmującym osiemdziesiąt osiem linii, a trzecią wierszem o długości pięćdziesięciu dystychów¹⁴. Kilka rozbudowanych rozwiązań znalazło się również w kolekcji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego¹⁵. Ostatecznie okazałe postaci występują rzadko i stanowią nikły odsetek w stosunku do form zwartych. Wprawdzie nie odpowiadają ściśle konstytutywnym wyznacznikom gatunku, posiadają jednak swe niekwestionowane miejsce w epigramatyce.

⁹ Mart. *Ep.* III, 58; I, 49; IV, 64; III, 82; V, 78; VI, 64.

¹⁰ Cat. *Carm.* LXIV. Inaczej niż obecnie, w czasach Masena nikt nie kwestionował, że wskazany utwór Katullusa to epigramat.

¹¹ Cat. *Carm.* LXI; LXVIII; LXVI; LXIII; LXII.

¹² Zob. A.M. MORELLI (ed.), *Epigramma longum. Da Marziale alla Tarda Antichità. From Martial to Late Antiquity. Atti del Convegno internazionale Cassino, 29-31 maggio 2006*, Università degli Studi di Cassino 2008, t. 1-2.

¹³ B. BAUHIUSIUS, *Epigrammatum selectorum libri V*, Antverpiae: Ex Off. Plantiniana 1616. IV. *Franconia Flandriae tetrarchia*, s. 87-98; II. *Homo bulla*, s. 40-42; IV. *Bruga*, s. 86-87; II. *Caelum non solum, scitum reverentissimi Philippi Rodoanii Brugensis episcopi*, s. 28-29; III. *Dis-cincti nepotis prosopopoeia*, s. 67-68; IV. *In imaginem sanctissimae Cathariae Senensis*, s. 95-96.

¹⁴ I. BIDERMANUS, *Epigrammatum libri tres*, Parisiis: Sumpt. S. Cramoisy 1621, II. 103 *Adolescenti nobili de vovenda castitate deliberanti*, s. 135-138; III. 104 *Sarmata in foveam mellis prolapsus et insperato ab ursa extractus*, s. 193-196.

¹⁵ M.C. SARBIEVIUS, *Epigrammatum liber unus*, w: *Poemata omnia*, Staraviesiae: Typis et sumpt. Collegii SI 1892, LXXXVII. *Scazon de B. Aloysio*, s. 459-461; VII. *Quis mihi det te fratrem meum...*, s. 428-429; LXXXVI. *Scazon. Aulam fugit Aloysius*, s. 457-458; XII. *De puero Iesu, castitatis amatore*, s. 431-433.

AUTOR I JEGO DZIEŁO

Analogiczna proporcja między opracowaniami zwięzłymi i rozbudowanymi występuje w obrębie wierszy, jakie Jakub Masen zawarł w swym dziele pod tytułem *Ars nova argutiarum*. Była to jego pierwsza praca z zakresu poetyki, jaka ukazała się drukiem¹⁶. Stała się jednak przełomowa. Sprawiała, że uczony w swojej epoce został okrzyknięty autorytetem w dziedzinie piśmiennictwa¹⁷. Dzięki niej także współcześnie wliczono go do grona „ojców założycieli” kulteranizmu, inaczej mówiąc gongoryzmu¹⁸. Książka jezuita nie jest antologią utworów, lecz wykładem analitycznym dotyczącym akuminu. Autor był jednak świadom, że dyskurs naukowy dotyczący bardzo złożonych kwestii z pogranicza literatury, retoryki i dialektyki będzie niezrozumiałą bez odpowiednio dobranych przykładów, unaoczniających poszczególne zjawiska. Wychodząc od przekonania *facilior via per exempla*, dodaje, że rzecz ma się podobnie jak z malarzem, który nie mając prototypu, tworzy wizerunki budzące raczej zdziwienie niż podziw¹⁹. Dlatego sam postanawia poprzeć wywód wieloma ilustracjami. Dzieli je na trzy grupy. Każda partia

¹⁶ Pierwsze wydanie ukazało się w 1649 r., zob. I. MASENIUS, *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae: Apud I. Kinchium 1649. W omówieniu Sotvella pojawia się wzmianka, że dzieło wydrukowano dwa lata wcześniej, zob. N. SOTVELLUS, *Bibliotheca scriptorum Societatis Iesu*, Romae: Ex typ. J.A. de Lazzaris Varesii 1676, s. 378. Rozprawa nie jest dziś znana w tej wersji. W traktacie biografu pojawił się najprawdopodobniej błąd zecerski. Edycja z 1647 nie jest bowiem notowana również w wielkiej bibliografii dorobku członków zgromadzenia z końca dziewiętnastego wieku, zob. C. SOMMERVOGEL, *Bibliothèque de la Campagne de Jésus (Bibliographie)*, Bruxelles–Paris 1894, t. 5, k. 682. W obecnym omówieniu wykorzystano także inne wydania: I. MASENIUS, *Ars...*, Coloniae Agrippinae: Apud J.A. Kinckium 1660; Coloniae Agrippinae: Apud J.A. Kinckium 1668; Coloniae Agrippinae: Sumpt. Viduae et Haeredum J.A. Kinchii 1687 oraz edycję z 1711 roku, której opis bibliograficzny znajduje się w przypisie 6. Ze względu na staranność opracowania i wprowadzone na przestrzeni czasu korekty, tekst tej ostatniej publikacji przyjęto w dalszym wywodzie za wiódący.

¹⁷ Fakt, że ceniono Masena jako uczonego, potwierdza jeden z najwybitniejszych siedemnastowiecznych znawców literatury, Bohuslav Balbin. W swym wykładzie poetyki podaje zasadnicze dzieła, będące źródłami poznania istniejącej teorii w zakresie różnorodnych gatunków i zjawisk pisarskich. Wymienia tam jedynie trzech członków zgromadzenia, do którego sam należał, stawiając autora *Ars nova argutiarum* na pierwszym miejscu tego wypisu, zob. B. BALBINUS, *Verisimilia...*, s. 319. Opisując epigramat zaznacza z kolei, iż zagadnienia dotyczące gatunku zostały dobrze (*accurate*) wyjaśnione przez Masena, zob. tamże s. 167. Podobne odwołanie pojawia się przy omawianiu argucji, zob. tamże s. 174. Ostatecznie jezuita nazywa go „najznakomitszym nauczycielem naszych czasów” (*magister aetatis nostrae princeps*), zob. tamże, s. 187.

¹⁸ J. WEISZ, *Das deutsche Epigramm des 17. Jahrhunderts*, Stuttgart 1979, s. 28.

¹⁹ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 6.

materiału teoretycznego zostaje zwieńczona kolekcją wierszy, pośród których na pierwszym miejscu jezuita stawia zawsze cytaty z dorobku Marcjalisa (*exempla Martialis*). W dalszej kolejności przytacza utwory twórców renesansowych i sobie współczesnych (*exempla recentium poetarum*), całość zamyka własnymi egzemplifikacjami (*usus et imitatio exemplis propriis*)²⁰. Te ostatnie dzieli na dwa cykle. Jeden z nich nosi tytuł *De Iuda proditore*. Ma charakter witupe-racyjny i – zgodnie z nagłówkiem – jego pierwszoplanowym bohaterem jest Judasz. Drugi, pochwalny, dotyczy przyjścia na świat Chrystusa. Epigramaty tego zbioru, noszącego nazwę *De Christo nato*, stanowią właśnie przedmiot zainteresowania w obecnym omówieniu.

OSTATNI ROZDZIAŁ TRAKTATU JEZUITY

Wszystkie wiersze siedmiu rozdziałów dzieła Masena spełniają zasadnicze wymogi sztuki poetyckiej i są niewielkie. W tej partii dysertacji tylko jeden z nich osiąga pięć dystychów²¹. Część zamykająca wykład uczonego, nieoczekiwanie i to w obu cyklach tematycznych, obejmuje natomiast utwory rozbudowane. Nie jest to bynajmniej przypadek, lecz przemyślane posunięcie. Wcześniej jezuita skupiał się przede wszystkim na wyjaśnieniu metod wynajdywania argucji. Całe spektrum istniejących w tym względzie możliwości usiłował pokazać w sposób jak najbardziej zrozumiały i jasny. Ostatni rozdział poświęcił natomiast omówieniu zagadnień kompozycyjnych²². Powiązał ściśle tę problematykę z logicznym schematem, na jakim opierają się epigramaty. Masen stwierdza zatem, że przypominają one w swej budowie sylogizm retoryczny²³. Najprościej ujmując, składają się zatem z dwu części, założenia i wniosku. Jedna z przesłanek pozostaje niewyrażona i wymaga od czytelnika intuicyjnego dopełnienia²⁴. Zadaniem poety jest natomiast sfor-

²⁰ Jezuita informuje czytelnika, z czyjego dorobku korzystał w dysertacji: *Praecipui, quibus post Martialem sum usus, sunt Ausonius, Bauhusius, Ouenus, Bidermannus, Antonius Stratius. Ex quibus hausii copiosius. Parcius ex aliis, ut Ioviano Pontano, Iulio Flacco, Ignatio Albano, Georgio Anselmo, Brocchio Andrelino, Calcagnino, Cassanova. Et recentioribus quibusdam, Frusio, Thoma Moro, Remondo, Frientio Guinisio, Emanuele Thesauro. Zob. tamże.*

²¹ Tamże, s. 100.

²² Ósmy rozdział nosi tytuł: *De tota integri epigrammatis constructione. Zob. tamże s. 152.*

²³ Tamże: *Est enim [...] epigramma enthymematis instar, quod duobus propositionibus ac veluti partibus absolvitur.*

²⁴ Entymemat jako zjawisko obecne w literaturze na przestrzeni wieków został opisany w: M. SKWARA, *Entymemat – zapomniana kategoria historii i teorii literatury*, w: R. PRZYBYLSKA, W. PRZYCZYNA (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków 2001, s. 365-400.

mułowanie jakiejś nieoczekiwanej konkluzji. Może w tym celu posiłkować się miejscami retorycznymi²⁵. Według jezuita, szczególne znaczenie w całym opracowaniu ma opis od strony enumeracji części (*descriptio rerum a partium enumeratione*). Wykorzystanie szerszego przedstawienia sprawia bowiem, że przesłanie jawi się w umyśle czytelnika jak obraz nakreślony ręką malarza²⁶. Właśnie owa deskrypcja stanowi w mniemaniu autora usprawiedliwienie faktu, że wiersze stają się dłuższe. Nie narusza to jednak, co podkreśla, ich poprawności gatunkowej²⁷.

DZIEWIĘĆ EPIGRAMATÓW

Odwołując się do dorobku mistrza z Bilbilis, Masen spostrzega, iż ten w rozbudowanych utworach nie stosuje dystychu, lecz inne metra, zwłaszcza jedenastozgłoskowiec²⁸. Jezuita we wcześniejszym wywodzie zwracał uwagę, że stosując miarę elegijną, nie powinno się przekraczać dziesięciu dwuwierszy²⁹. Wykorzystanie innych rytmizacji, pośród których wymienia na pierwszym miejscu właśnie metrum falecejskie, a dalej anakreontyki, *skazontes* – inaczej mówiąc miarę chorijambiczną – oraz jamby, pozwala tworzyć formy bardziej okazałe. Nie należy jednak naśladować w tym względzie Katullusa i raczej nie powinno się, jak stwierdza, przekraczać trzydziestu wersów³⁰. Sam, idąc za przykładem Marcjalisa, postanawia posłużyć się jedenastozgłoskowcem. Taka miara nadaje się, w jego mniemaniu, zwłaszcza do wyrażania delikatnych odczuć ducha, pozwala też na wykorzystanie większego bogactwa w zakresie stylu i oddziaływania na emocje³¹. Prezentuje

²⁵ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 152. Zagadnieniu aplikacji sylogizmu retorycznego w epigramatyce poświęcono inny artykuł, zob. J. NOWASZCZUK, *Entymemat jako struktura epigramatyczna. Koncepcja Jakuba Masena*. Opracowanie złożono do druku w „Colloquia Theologica Ottoniana”.

²⁶ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 152: Valet hic imprimis descriptio rerum a partium enumeratione, ut suis distincta lineamentis, velut in tabella pictoris manu adumbrata, in oculos animumque incurrat. Spełnia zatem horacjański ideał twórczy, zgodnie z którym poezja ma być jak obraz, por. Hor. *Ars p.* 361.

²⁷ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 152: Quae sola est ratio, cur nonnumquam epigrammata longius sine vitio excurrant, cum suapte natura brevia esse desiderent [...].

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 12.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 152: Visum porro fuit, nostra quaedam epigrammata, eiusdem, quam supra tractavi, materia relinquere: tum ne prorsus hanc doctrinae partem ab eiusdem argumenti exemplis nudam relinquerem; tum ut quasdam carminis Phaleucii, alibi non tractandi affectiones proprias exponerem.

następnie dziewięć utworów dotyczących narodzenia Chrystusa i cztery w cyklu *De Iuda proditore*³². Wierszom towarzyszą krótkie wyjaśnienia teoretyczne. Na wstępie uczony podaje w formie krótkich zdań, jakie przesłanki zostają oddane poetycko w epigramatach. Niektórym z nich towarzyszą dodatkowe glosy, w których zwraca uwagę na istotne zabiegi w obrębie kompozycji. Jakkolwiek sam uznał je za rozbudowane, utwory są różnej wielkości. W grupie tych, które dotyczą Bożego Narodzenia, jeden ma dziesięć linii, dwa po dwanaście. Po jednym epigramacie przeznaczył dla miary czternastu, piętnastu, dziewiętnastu i dwudziestu trzech wersów. Najdłuższe są dwa wiersze zamykające cykl. Ósmy obejmuje czterdzieści jeden, a dziewiąty trzydzieści sześć linii. Co do tych ostatnich nie ma wątpliwości, że są to opracowania pokaźne. Przedmiot zainteresowania w obecnym omówieniu stanowi siedem utworów, które je poprzedzają, a które można nazwać „długo-krótkimi”. Konfrontując je z obszerną kolekcją poprzedzającą ostatni rozdział traktatu jezuita, widać, jak bardzo ta partia odstaje od reszty zbioru, gdzie poeta bardzo konsekwentnie prezentuje jedynie formy niewielkie. Zestawiając natomiast wiersze Masena z dorobkiem innych poetów, można uznać, że epigramaty tej części nie odbiegają od rozmiaru stosowanego zwyczajowo przez innych. Sam autor traktatu *Ars nova argutiarum* zachowuje daleko idący umiar w zakresie wielkości wierszy. Opinia jezuita to najprawdopodobniej wynik poczucia estetyki literackiej połowy siedemnastego wieku. O ile bowiem na przełomie stuleci w twórczości Franciszka Remonda, Bidermana i Bauhuysena rozwiązania obejmujące po kilka, a nawet kilkanaście dwuwierszy są normą, o tyle w dorobku autorów późniejszych, w tym Inesa, Kissenpfenninga czy Balbina, przeważają utwory zamknięte w jednym bądź dwu dystychach³³.

Servit imprimis ad teneriores animi impetus exprimendos, ac lyrici propemodum, praesertim Sapphici legibus regitur (de quo suus erit dicendi locus) crebriore tamen verborum reciprocatione, atque inflexione delectatur, frequenti etiam rerum sententiarumque oppositione ludit, tum denique amoris indignationisve aculeum legenti optat infigere.

³² Tamże, s. 152-160.

³³ Por. F. REMONDUS, *Epigrammata, Elegiae et Orationes*, Audomari: Typ. C. Boscardi 1611; I. BIDERMANUS, *Epigrammatum...*; B. BAUHUSIUS, *Epigrammatum...*; A. INES, *Acroamatum Epigrammaticorum Centuria VI*, Wratislaviae: Sumpt. E. Fellgibelli 1686; C. KISSENPENNING, *Ludus Epigrammaticus*, Tyrnaviae: Per J.A. Friedl 1691; B. BALBINUS, *Examen Melissaeum id est Novarum Apicularum Colonia*, Viennae Austriae: Apud J. Blaeu et A. Harttung 1670.

TEKST. TRANSLACJA. KOMENTARZ

Pierwszy utwór z cyklu *De Christo nato* oddany w metrum falecejskim stanowi rozwinięcie dwu założeń. Pierwsze z nich (*propositio prima*) Masen streszcza w słowach „niewinny Chrystus odkupił winowajców” (*Christus insons luit pro sontibus*)³⁴. Realizacji tego stwierdzenia poeta poświęcił dziesięć linii tekstu. Drugi składnik treści, będący rodzajem wniosku (*propositio 2 et quasi illatio*), obejmuje konstatację, że grzesznicy nie muszą się zatem już niczego obawiać (*ergo sontibus iam nihil est timendum*)³⁵. Jak informuje sam autor, tezy w tej postaci zostają oddane w utworze zwięźle (*breviter*) i bezpośrednio (*simpliciter*)³⁶. Widać to zwłaszcza w konkluzji, gdzie poeta wyraża mową związaną opinię, którą wcześniej zawarł *directe* w drugiej przesłance.

Epigramat osadzony jest w realiach prawniczych. Całość dotyczy winy i kary. Bohaterami są sędzia i skazany. Ostatecznie jednak prowadzi do przekonania, że religia nie jest systemem jurydycznym. Wiersz rozpoczyna się od apostrofy do Dzieciątka Jezus, następnie głos zostaje oddany wieloosobowemu podmiotowi lirycznemu. W dalszej kolejności pojawia się jeszcze wypowiedź w trzeciej osobie i zwrot do grzeszników. Autor urozmaica zatem sposób wyrażenia treści. Wychodzi od odwołania do elementu plastycznego, tzn. do przedstawienia Jezusa w żłóbku, albo przynajmniej do wyobrażenia, jakie posiada czytelnik. Następnie interpretuje wydarzenie narodzin Chrystusa zgodnie z zasadami katolickiej teologii. Kończąc, wyprowadza wniosek w pewnej mierze paradoksalny. Ostatni dystych można bowiem uznać za rodzaj zachęty do popełniania zła. W perspektywie historii zbawienia stwierdzenie nabiera jednak głębszego znaczenia. Narodzenie Jezusa Chrystusa uwolniło bowiem pogrążoną w zagubieniu ludzkość zarówno od dziedzictwa zła, jak i od obawy o przyszłość.

1
 Dum te, parvule, delicate, mollis,
 Insons flagitiique fraudiumque,
 Inter frigora, perviasque rupes
 Ventorum furiis, piare noxas
 Spectamus^a, gravium rei malorum;
 Leges credimus, ordinemque rerum
 Eversum ruere. Innocens scelesti

³⁴ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 152.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

Poenas eluit, omniumque iudex
 Damnatus, capitum caput^β tenetur.
 Insons plectitur, exsilite* sontes.
 Si virtus luat, innocensque tantum;
 Iam nil sontibus est dein timendum.

* exfilito (wyd. 1649, s. 147)

Kruchy, wąły Maluszku, nieskalany
 Ani występkiem ani przestępstwami!
 Gdy widzimy^α ciebie, jak w chłodzie, wśród skał
 Przeszytych na wskroś przez wiatr, co wściekle wiał,
 Cierpisz za ciężkie złoczyńcy przewiny
 Prawa i rzeczy porządek – myślimy –
 Wywrocony pada. Niemowlę zmywa
 Kary łotra, a sędzia wszystkich w dybach
 Pojmany, nad panami pan^β. Szlachetny
 Doznaje kaźni, uchodźcie bezecni!
 Gdy za cnotę, bez winy, tak ma się dziać,
 Grzeszni niczego już nie muszą się bać.

α) Wykorzystanie w tym miejscu czasownika *spectare* sugeruje, że chodzi o oglądanie przedstawianej sceny, być może na obrazie albo w bożonarodzeniowej szopce.

β) Związek *capitum caput*, oddany w tłumaczeniu jako „pan nad panami”, to sformułowanie utworzone jako wariacja rzeczownika „głowa”, konkretnie polyptoton w postaci paregmenon. Jest to najprawdopodobniej pomysł samego jezuitę. Formalnie rozwiązanie bliskie jest określeniom biblijnym. Przyjmuje się na ogół, że takie zestawienie ma pochodzenie semickie i określa się je jako *Genetivus Hebraicus* bądź *Genetivus Biblicus*. Welkenhuysen, omawiając powszechnie znany związek tego typu *Virgo virginum* i inny – *rex regnantium*, nazywa takie postaci *Genetivus augmentativus*³⁷.

*

Pierwszą przesłankę kolejnego epigramatu poeta wyraził w słowach „Chrystus, jedyny sędzia winowajców, leży w spętany żłóbku” (*Iudex ipse*

³⁷ Zob. A. WELKENHUYSEN, „*Content Epithalamium*”: *A Marian Christmas Carol from the Netherlandish Devotion, edited with Translation and Notes*, w: W. VERBEKE, M. HAVERALS, R. DE KEYSER, J. GOOSSENS (eds.), *Serta Devota in memoriam Guillelmi Lourdaux*, „*Mediaevalia Lovaniensia*”, series I: *Studia XX*, Leuven 1992, pars prior: *Devotio Windeshemensis*, s. 446, 444.

reorum Christus vinculis in cunis iacet alligatus)³⁸. Wniosek został z kolei oddany w postaci zdania „a zatem winowajcy i więźniowie mogą oczekiwać wolności” (*ergo rei captique libertatem exspectare poterunt*)³⁹. Autor zachowuje porządek przedstawienia założeń w przedłożonej postaci, dodając od siebie, że w realizacji pierwszej *propositio* stosuje przeciwstawienie (*oppositio*)⁴⁰. Widać to wyraźnie w utworze zwłaszcza tam, gdzie dokonuje konfrontacji małej i wielkiej kołyski.

2
 O cunabula parva, quae reclinem
 Augusto* nimis ambitu puellum,
 Tantillas agitatis inter ulmos^a,
 Et faeno tenui foveatis, inter
 Brumae^b frigora, et** improbos decembres!
 O cunabula magna, quae reclinem
 Augusto*** nimis ambitu Tonantem^γ
 Immensas agitatis inter ulmos:
 Illum, quem minor orbis universo
 Terrarum spatio, aetherisque tractu
 Numquam est claudere, nec videre visus;
 Maiorem omnibus, omnibus minorem
 Nunc cunabula parva, magna, claudunt.
 Stringit fascia, fasciaeque nodi
 Stringunt brachia fulminare docta^δ.
 Obscuro Puer illigatur antro,
 Captivasque manus, pedesque torpet,
 Cunctorum timor, et tremor virorum.
 Gaude nunc scelerum artifex malorum,
 Quisquis vindicibus pianda flammis
 Inter vincula criminum gemebas.
 Capto iudice, vinculisque clauso,
 Libertas tibi fulget ex propinquo.

* Augusto (wyd. 1660, s. 190; 1668, s. 190; 1687, s. 190)

** ~~et~~ (wyd. 1687, s. 190)

*** Augusto (wyd. 1649, s. 147)

Mała kolebko! W ciasnocie kołyszysz
 Leżące Dzieciątko w deseczkach z więzu^a

³⁸ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 153.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże: Miretur hic epigrammaticus, deducaturque, quod in prima est propositione, tantum Dominum cunis vinculisque detineri, ubi oppositionibus non ingratis ludere poterit.

I garstką siana ogrzewasz wśród mrozów
 Najdłuższej nocy^b i srogich dni grudnia.
 O wielka kołysko! W takim przepychu
 Bujasz Gromowładcę⁷ w bezkresnym z wiązu
 Drewnie. Świat zdawał się zbyt lichy, by go
 Kiedykolwiek ziemi całą przestrzenią
 I ogromem nieba objąć bądź dojrzeć.
 Większy od wszystkich i od wszystkich mniejszy
 Leży teraz w małej – wielkiej kolebce.
 Przewiązany pieluszką, a jej supły
 Krępują ręce przywykłe, by rzucać
 Błyskawice⁸. Chłopiec, co budzi wielkie
 Przerazenie wśród wszystkich wojowników,
 Dał się usidlić w obskurnej jaskini.
 Cierpną mu spętane ręce i nogi.
 Raduj się teraz twórcu podłych zbrodni,
 Który jęczysz zakuty w kajdany win!
 Trzeba je okupić pośród niosących
 Pomstę płomieni. Skoro sędzia został
 Osadzony w więzieniu i spętany,
 Dla ciebie już wkrótce rozbłyśnie wolność⁴¹.

α) Trudno stwierdzić, do jakich źródeł odwołuje się Masen, twierdząc, iż kolebka Chrystusa była zrobiona z drewna wiązu. Nie udało się odnaleźć utrwalonych w tradycji potwierdzeń tego przekonania. Znajdujące się w rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore relikwie są wykonane z drewna klonowego. Sformułowanie *inter tantillas ulmos* można też przetłumaczyć jako zwrot „w malutkich patykach”, co sugerowałoby, że autor nawiązuje nie tyle do szopki betlejemskiej, co raczej do widzianego przez siebie żłóbka bożonarodzeniowego. W takim wypadku informacja, jakoby był on wykonany z łożyny, byłaby usprawiedliwiona. Nie można też wykluczyć, że jezuita odwołuje się do utrwalonego w literaturze i sztuce poglądu, zgodnie z którym wiąz to drzewo „życzliwe” czy też „przyjazne”. Towarzyszy bowiem przedstawieniom plastycznym bogini Amicitia⁴². Ponieważ wiązowe drążki stosowano do podtrzymywania winorośli, można tu dopatrywać się również aluzji do Chrystusa jako krzewu winnego (J 15,1-5).

β) Chodzi o czas przesilenia zimowego.

⁴¹ Inne tłumaczenie, zob. J. NOWASZCZUK, *Difficillimum...*, s. 277-278.

⁴² Por. C. RIPA PERUGINO, *Iconologia*, In Venetia: Presso C. Tomasini 1645, s. 23-24; F. PIS-TRUCCI, *Iconologia ovvero immagini di tutte le cose principali*, Milano 1819, t. 1, s. 28.

γ) Termin *Tonans* jest utrwalony w poezji i posiada proveniencję przedchrześcijańską. Tytuł odnoszono do Jowisza⁴³.

δ) Autor ponownie odwołuje się do wyobrażenia, jakim posługiwano się, opisując władcę panteonu bogów antycznych.

*

Masen opracowuje temat narodzenia Jezusa także z perspektywy, którą można nazwać kosmiczną. Rezygnuje z odwołań do obrazów stajenki betlejemskiej, za główny motyw przyjmuje natomiast genezę poszczególnych elementów świata. Sposób omówienia zdaje się bliski pierwszemu opisowi stworzenia, zawartemu w Biblii⁴⁴. W utworze, który znajduje się poniżej, jezuita nie jest jednak do końca wierny podanemu przez Księgę Rodzaju porządkowi. Jak można domniemywać, starał się najprawdopodobniej wykorzystać *gradatio ad minorem*. Zaczyna bowiem od nieogarnionych sfer uniwersum i podąża stopniowo ku jednej tylko postaci, ku Chrystusowi. Całość zostaje powiązana przez powtarzające się odwołania do wszechmocnej ręki. W zakresie konstrukcji epigramat przypomina nieco zestawione ze sobą klocki. Autor poświęca bowiem na omówienie poszczególnych części świata dokładnie jeden dystych, czego nie udało się niestety zachować w tłumaczeniu. Ostatnie dwie linie zawierają konkluzję, którą uczony streszcza w postaci stwierdzenia „a zatem najpierw widziano potężnego stwórcę wszystkich rzeczy, a później sam dał się zobaczyć jako bezsilne Dziecko” (*ergo tunc primum omnium rerum potens est visus conditor, postquam ipse visus est Puer impotens*)⁴⁵. Przesłanka, stanowiąca podstawę początkowej partii wiersza, została oddana jako zdanie „ręka Boga, po wykonaniu wszystkiego innego, stworzyła wreszcie człowieka” (*Dei manus, post caetera condita, sed etiam hominem fecit*)⁴⁶.

3

En quae dextera praepetes polorum
Immoto stabilivit axe cursus;
Quae luci tenebras, diemque nocti

⁴³ Zob. I. ROSINI, *Antiquitatum Romanarum Corpus Absolutissimum*, Amstelaedami: Apud S. Schouten 1743, s. 106.

⁴⁴ Zob. Rdz 1, 1-31.

⁴⁵ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 154.

⁴⁶ Tamże.

Alterna statione surrogavit.
 Quae Phoebi satiavit ora flammis,
 Stellarumque comas refinxit auro^α,
 Quae libramine pensili rotundum
 Suspendit liquidis solum sub undis^β,
 Quae caelum volucris, salumque pisci,
 Et terras animantibus locavit;
 Haec tandem manus obligavit ipsum
 Nostris artibus arbitrum polorum;
 Quam tunc vidimus omnium potentem,
 Postquam vidimus omnium impotentem!

Oto prawica, która mknące śpiesznie
 Drogi ciała nieba ujęła statecznie
 Osią w bezruchu. Ona ustaliła,
 By na zmianę jasność i ciemność była,
 Dzień i noc. Febus ma od niej twarz z ognia,
 A światło gwiazd kolor złota^α. Wymogła,
 By krągły ład zawisł pod fal strugami
 Jakby te były wagi ciężarkami^β.
 Ona dała niebo dla ptaka, morze
 Dla ryby i ziemię dla reszty stworzeń.
 W końcu, ta ręka naszymi członkami
 Skuła samego pana nad gwiazdami.
 Zobaczyliśmy ją kiedyś wszechwładną
 Później widzieliśmy całkiem bezradną!

α) Autor mówiąc o ciałach kosmicznych dokonuje ich antropomorfizacji.

β) Konstrukcja świata, zgodnie z którą ziemia znajduje się poniżej strefy wodnej, jest zgodna z wyobrażeniami semickimi i znajduje swe potwierdzenie w Piśmie Świętym⁴⁷.

*

Kolejny wiersz zbudowany jest w oparciu o logiczne założenia, które jezuita przedstawił w utworze trzecim. Obecne opracowanie ma pokazać czytelnikowi, że ten sam temat można rozwiązać na różne sposoby. Jak zwraca uwagę sam autor, w epigramacie zastosowano nagromadzenie przeciwieństw (*opposita*)⁴⁸. Wpłynęło to na sferę kompozycyjną. Poeta zrezygnował bo-

⁴⁷ Zob. Rdz 1, 6-7.

⁴⁸ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 154.

wiem ze „szkatułkowego” schematu, którego poszczególnymi częściami były dystychy. Zamyka natomiast każdy paradoks dotyczący Chrystusa w obrębie jednej linii. Gromadząc sprzeczności stosuje za każdym razem wyraz „dziecko” (*puer*), który pojawia się w sumie aż siedmiokrotnie. Podział utworu na dwie osobne partie jest dość widoczny, dzięki wprowadzeniu repetycji znajdującego się na wstępie wykrzyknienia. Kolekcja przeciwieństw, jak podkreśla uczony, stanowi rozwinięcie drugiej z przesłanek. Partia wieńcząca utwór oddaje z kolei założenie, które w poprzednim wierszu znajdowało się we wprowadzeniu. Masen tłumaczy, że epigramat może odbiegać od schematu, jaki jest typowy dla entymematu. Stąd kolejność przesłanki i wniosku może być naruszona⁴⁹.

4

O res mira, puer, Deusque tantus!
 Imbellis puer iste; bellus iste:
 Immensus puer iste? Parvus iste:
 Elinguis puer; et puer disertus:
 Et summus puer; infimusque rerum.
 O res mira, puer, Deusque tantus!
 An pugnantia iam nihil repugnant?^α
 En qui cuncta creat, Deus creatur.
 Fecisset minus auctor ipse rerum,
 Ni se Conditor ipse condidisset.

Niezwykłe, chłopczyk, a tak ogromny Bóg!
 Jest dzieckiem bezbronnym, jest wojownikiem.
 Czy to przeogromny chłopiec? Jest mały.
 Dziecina niemowlę i bobas mówca.
 Największe dziecko i w sumie najmniejsze.
 Niezwykłe, chłopczyk, a tak ogromny Bóg!
 Czy różnice już w niczym nie są sprzeczne^α?
 Oto Bóg Stwórca staje się stworzeniem.
 Sam autor świata sprawiłby zbyt mało
 Gdyby On, Twórca, nie utworzył siebie.

α) Posługując się specjalistyczną terminologią, jezuita zakłada u czytelnika znajomość dialektyki.

⁴⁹ Tamże, s. 154-155: In quo epigrammate observabis non semper eum teneri ordinem, ut prima propositio locum primum obtineat, tamquam in enthymemate; sed nonnumquam, ut hic factum concludere.

*

Epigramat opatrzony numerem piątym został opracowany na bazie dość skomplikowanego założenia logicznego. Poeta informuje czytelnika, że niekiedy wniosek (*propositio altera*) spełnia bardziej złożone funkcje niż tylko rolę dialektycznego wynikania. Czasami obok tego, że wnosi dodatkowe informacje w stosunku do przedstawienia, jakie znajduje się w partii wprowadzającej wiersza, uściśla – czy raczej koryguje – to, co powiedziano wcześniej. Obecny utwór, jak stwierdza jezuita, jest tego przykładem⁵⁰. Myśl, jaką przekazuje część wstępna utworu, autor wyraża w następujący sposób „potężna ręka Boga cierpnie związana w kołysce” (*fortis Dei manus in cunis ligata torpet*)⁵¹. Konkluzja zawiera z kolei przekonanie, że w rzeczywistości ta ręka – jakkolwiek spętana w kolebce – jest jednak potężniejsza niż wówczas, kiedy swobodnie rzuca błyskawice na niebie (*verum fortior haec ligata apparet in cunis, quam cum soluta in coelis iacit fulmina*)⁵². Pierwsze dwanaście wierszy poeta poświęcił na oddanie *propositio prima*, ostatnie trzy na klauzulę. Podobnie, jak w poprzednich wypadkach, autor przejawia coś, co można nazwać „artystycznym zakotwiczeniem”. Wychodzi bowiem od opisów, które łatwo dają się wyobrazić albo przedstawić plastycznie.

Wątpliwości budzić może sens przyjętych założeń. Rodzi się pytanie, w czym działanie Boga okazało się potężniejsze w tajemnicy narodzenia Chrystusa od tego, które dotyczy stworzenia. Odwołując się do teologii, można odpowiedzieć przynajmniej na dwa sposoby. Raz dlatego, że Wciele nie przerosło wszystko inne, czego Stwórca wcześniej dokonał. Dotąd bowiem każdy byt był rodzajem wytworu. W misterium narodzin Chrystusa Bóg sam wkroczył w stworzony przez siebie świat. Wiersz można uznać również za rodzaj wykładni słów modlitwy, jaką zanoszą do Jezusa biskup Ambroży z Mediolanu w komentarzu do Psalmu 118. Zawarte tam przekonanie można krótko wyrazić w stwierdzeniu, iż dzieło stworzenia było wspaniałe, ale przerosło je misterium odkupienia ludzkości⁵³.

⁵⁰ Tamże: Ubi altera propositio non tantum infert, sed quodam modo etiam corrigit priorem.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ Ambr. *In Psal. CXVIII*, 20, 19: Gratias tibi agimus, Iesu Domine, quod creasti nos et creatos feris bestiis, mutis animantibus praefecisti. Maiora sunt visitationis tuae munera. Visitatos maiestatis tuae consortiis honorasti dicens: narrabo nomen tuum fratribus meis; suscepto enim corpore frater es factus nec dominus esse desisti. Maior redemptionis gratia.

W glosach towarzyszących epigramatowi autor odsyła czytelnika do teorii z poprzedzającej partii traktatu. Jak podaje, zastosował w wierszu drugą z wyszczególnionych przez siebie żył (*vena*) źródła opartego na wariacji atrybutów (*fons alienatorum*) oraz trzecie z rozwiązań dotyczących porównań (*fons comparatorum*)⁵⁴. W utworze należy zatem poszukiwać ingerencji w obrębie natury i właściwości przedstawianych rzeczy⁵⁵. Najprawdopodobniej chodzi o samą rękę Boga, która jest głównym „bohaterem” deskrypcji. Autor odbiera Stwórcy właściwe Mu przymioty, jakimi są potęga i wszechmoc, a w to miejsce wprowadza czysto ludzkie reakcje. Jakkolwiek poeta uznał już Chrystusa za nowego Jowisza w jednym z poprzedzających utworów, zastanowienie budzi przydanie Dzieciątku Jezus atrybutu, jakim jest rzucanie błyskawic. W zakresie komparacji, zgodnie z wykładem zawartym w *Ars nova argutiarum*, chodzi o ukazanie albo odmiennego skutku w zakresie podobnych rzeczy, albo podobnego pomiędzy tymi, które są odrębne. Obydwe możliwości zaistnieją wówczas, gdy porówna się między sobą jakiś obiekt i jego zaprzeczenie⁵⁶. Tego rozwiązania można dopatrywać się zarówno w zestawieniu ręki Bożej i ręki dziecka, jak i całej opisanej sytuacji, gdzie następuje konfrontacja Bóstwa i człowieczeństwa. Ostatecznie zatem logiczna struktura argumentacyjna, jaką posłużył się uczony, wydaje się dość złożona.

5
 En imbellibus artubus trementem,
 Et suspiria, mollibusque dulces
 Volventem lacrimas genis Tonantem:
 En hinc fulmina blanda, fulminumque
 Optandas venientium procellas^a,
 Qui terris metuendus, inferisque,
 Atlantes simul, Herculesque magnis
 Stravit viribus, horret imbecilli
 Totus* corpore, frigidumque brumae
 Vix iam sustinet algidus furorem.
 En vox illa tremit, tremenda cunctis,
 Formidanda manus, ligata torpet.

⁵⁴ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 155. Szczegóły teorii źródeł we wskazanych zakresach (*alienata* i *comparata*) zostały omówione w: J. NOWASZCZUK, *Difficillimum...*, s. 450-460.

⁵⁵ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 61: *Fontis II. Vena II. Rei factive alicuius definitionem, naturam, aut proprietatem alienat.*

⁵⁶ Tamże, s. 92: *Fontis III. Vena III. Cum vel inter res similes dissimilis effectus, aut proprietas ostenditur, vel inter dissimiles similis; quorum alterutrum fit, si res cum oppositione inter se comparentur.*

Quis credat? Deus ipse fortiori
 Numquam fulmina brachio vibravit,
 Quam portat modo fascias lacerto.

* Totum (wyd. 1668, s. 192; 1687, s. 192; 1711, s. 155)

Oto władca grzmotów, dygoce wąłła
 Kruszyna. I wzdycha, a urocze łzy
 Spływają po delikatnych policzkach.
 Otóż i stąd błyskawice są miłe,
 A gdy się zbliżają, zwiastują burze^α.
 Malec trzęsie się cały i zmarznięty
 Ledwie już znosi nieokiełznany ziąb
 Najdłuższej nocy roku. On, którego
 Winna bać się ziemia i otchłań, pobił
 Z wielką mocą niejednego Atlasa
 I Herkulesa. Oto drży głos, postrach
 Wszystkich. Ręka, której trzeba się lękać,
 Drętwieje w pętach. Któż uwierzy? Sam Bóg
 Nie ciskał nigdy gromów z większą siłą,
 Jak właśnie teraz ramieniem w pieluszkach.

α) Masen sugeruje, że między reakcjami Jezusa w kołysce i zachowaniem przyrody istnieje analogia. Drzenie dziecka porównuje do gromów, płacz to z kolei zapowiedź burzowego deszczu.

*

We wprowadzeniu do kolejnego wiersza jezuita informuje, że niekiedy wniosek (*altera propositio*) nie musi być ostateczny, lecz stanowi kwestię wyboru (*gemina propositio*), może też być dwojako rozumiany (*ambigua propositio*). Takie rozwiązanie zostaje zastosowane w zamieszczonym poniżej utworze. Jego założenie wstępne, rozwinięte w ekspozycji, autor formułuje w postaci zdania „kobieta dźwiga Boga, który trzyma całe niebo” (*femina Deum portat, qui caelum portat universum*). Konkluzję ma stanowić stwierdzenie oddane w następującej postaci „a zatem albo świat to lekki ciężar, albo ta kobieta jest bardziej mocarna niż wszyscy giganci” (*aut igitur orbis leve pondus est, aut omni Gigante haec femina est fortior*)⁵⁷.

⁵⁷ Tamże, s. 155.

6
 O qui virgineis tener papillis
 Haeres pusio, molliusque pluma
 Pondus brachia deprimis paterna;
 Portaris simul, atque parve portas^α.
 Materna facilis iaces in ulna^β;
 Sed qui sidera, siderumque binos
 Axes^γ provehis axiumque moles;
 Et quidquid vagus orbis, orbe claudit,
 Quidquid caeruleis lavatur undis,
 Aura Iuppiter, igneusque flamma
 Claudit Mulciber^{δεζ}, unus irretorto
 Tantum suscipit hoc onus lacerto^η.
 O diis pusio praefereunde cunctis!^θ
 Quid dicam?^ι Gremio reclinis isto,
 Istis Virginis implicetur ulnis,
 Et tantus puer, Herculesque tantus?
 Aut orbis levis est, inersque pondus,
 Aut haec femina fortior Gigante^κ est,
 Portantem omnia quae tulit Tonantem.

O delikatne Dzieciątko! Tulisz się
 Do dziewiczych piersi, a dla ojca mniej
 Ważysz od puchu. Maluszkę na rękach,
 Co dzierzysz świat w dłoniach!^α Spoczywasz błogo
 W matczynych objęciach^β. Lecz oto ciała
 Niebieskie popychasz do przodu i gwiazd
 Wozy^γ oba i ogrom konstelacji.
 I cokolwiek ma w świecie ziemia mknąca
 Po orbicie; wszystko, co obmywa się
 Błękitnymi falami; co powietrzem
 Jowisz otoczył, a ognisty Wulkan^δ
 Płomieniem^ε – ten ciężar tak wielki^ζ – chwyta
 Swobodnie sam^η. Dziecię, trzeba cię wynieść
 Ponad wszystkich bogów!^θ Co mam powiedzieć?^ι
 Takiego chłopca, tego Herkulesa,
 Oplotły na łonie zwykłe ramiona
 Dziewicy? Albo świat lekki i ciężar
 Jest nikły, albo ta oto kobieta
 Silniejsza niż gigant^κ, skoro dźwignęła
 Gromowładcę Wszechpodtrzymującego.

α) Dosłownie „jesteś dźwigany i zarazem dźwigasz”. Poeta wyraża myśl bardziej bezpośrednio, trzymając się założenia wyrażonego na wstępie prozą.

β) W pierwszych pięciu wersach tekstu łacińskiego, których translacja kończy się w tym miejscu, autor kreśli przed oczami czytelnika obraz, jakim jest dziecko w ramionach rodziców. Od tego miejsca zaczyna drugą sferę prezentacji dotyczącą boskiej potęgi kosmicznej.

γ) Chodzi o gwiazdozbiory Wielki Wóz i Mały Wóz.

δ) W tekście pojawia się przydomek boga ognia *Mulciber*. Najbardziej rozpowszechniona była opinia, że miano pochodzi od czasownika *mulcere*, który w wybranych kontekstach stosowano zamiast *mollire* i *lenire*. Wszystkie wyrazy dotyczą rzemiosła, jakim parął się Wulkan, a zatem przetapiania żelaza i jego obróbki.

ε) Masen bardzo wyraźnie odwołuje się tu do omawianych w filozofii antycznej czterech żywiołów świata: ziemi, wody, powietrza i ognia.

ζ) W całym przedstawieniu można dopatrywać się *gradatio a maiore ad minorem*. Jezuita wychodzi bowiem od przedstawienia kosmosu, przechodzi z kolei do ziemi jako planety i wskazuje wreszcie na jej poszczególne części, na pierwszym miejscu stawiając żywioł wody, dalej powietrza, a wreszcie ognia.

η) W zastosowanej w tym miejscu konstrukcji uczony wykorzystuje rzadki imiesłów *irretortus* znany z poezji Horacego⁵⁸. Sformułowanie *irretorto lacerto* w pierwszym odbiorze wydaje się wprowadzone jako *ablativus instrumentalis*. Niewykluczone, że jest to jednak *ablativus absolutus* w postaci koncesywnej. W tej ostatniej roli bardziej wyraziście zostaje uwydatnione, iż wszystko, co wcześniej stanowiło strefy wpływów poszczególnych bóstw, Chrystus przejmuje bez żadnego wysiłku. Biorąc pod uwagę różne warianty translacji wyrazu *lacertus*, związek w rozwiniętej postaci daje się przetłumaczyć jako zwrot „choć nie wyciągnął ręki”, „jakkolwiek nie napręzał ramienia” bądź „mimo, że nie natężył mięśni”.

θ) Podobnie, jak w innych miejscach tak i tu Masen nie ocenia religii antycznej i wzbrania się przed uznaniem jej za fałszywą czy błędną. Korzysta przecie z właściwej dla niej nomenklatury i odwołuje się do wątków mitologicznych. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że jezuita uznawał cały okres religii nieobjawionej za rodzaj *praeparatio Evangelica*. Bardzo wyraźnie podkreśla natomiast, że wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa dawny porządek kultyczny zdeaktualizował się. Dziecię przedstawione w wierszu przerasta bowiem bóstwa pogańskie. Czyni z łatwością to, co u nich było przedmiotem potęgi. Stąd pojawia się w tym miejscu rodzaj klauzuli zamykającej partię ekspozycyjną w postaci wykrzyknienia i apostrofy do Chrystusa.

⁵⁸ Hor. *Carm.* II, 2, 23.

t) Dubitatywny zwrot *quid dicam?* (co mam powiedzieć?) rozpoczyna część wynikową utworu, otwiera zatem konkluzję. Masen wykorzystuje tu dialogizm, środek dobrze znany barokowej poetyce, będący jedną z postaci solilokwium. Ożywia przez to przekaz i ma zapewne na celu zwrócenie uwagi czytelnika. Dla zwiększenia siły wyrazu poeta wprowadza w dalszym biegu wiersza iteratywne *tantus* (tak wielki) i przeciwstawia mu dwukrotnie – używany w kontekstach deprecjacyjnych – zaimek wskazujący *iste* w zwrotach *gremium istud* (to łono) i *istae ulnae* (te ramiona).

κ) W odróżnieniu od założenia wstępnego autor mówi tu nie o wszystkich gigantach (*omnis gigas*), lecz o jednym. W wydaniu z 1711 r. słowo zapisano wielką literą. Może to wskazywać, że chodzi o konkretnego tytana, który służył z dźwigania świata, a zatem o Atlasa⁵⁹.

*

Ostatni z epigramatów obecnej edycji ze względu na zastosowane słownictwo przypomina nieco utwory o tematyce miłosnej. Wprowadzenie zbliżone jest do jednego z najbardziej znanych epigramatów Katullusa, rozpoczynającego się od słów *Lugete o Veneres Cupidinesque*⁶⁰. O ile ta analogia była przez poetę zamierzona, o tyle sposób prowadzenia dyskursu jest zupełnie przeciwny. Antyczny twórca zaprasza bowiem bóstwa miłości do opłakiwania śmierci wróbla ukochanej. Masen z kolei odpędza namiętności, by pokazać radość z narodzin.

W partii poprzedzającej wiersz uczony zaznacza, że nie zawsze trzeba ograniczać się do bezpośredniego przedstawienia założenia ekspozycyjnego. Można posłużyć się bardziej złożonymi rozwiązaniami, choćby odrzuceniem tego, co jest przeciwne sformułowanej przesłance. Sam wyjaśnia, jak należy rozumieć to stwierdzenie. Przyjąwszy za *propositio* tezę, że nieskazitelni winni ucałować Chrystusa (*Casti Christum osculentur*), wprowadza następnie kategorię postaci im przeciwnych. Stąd resztę założenia, którą uczynił następnie początkiem wiersza, streszcza w postaci zdania „usuń lubieżników i nieczystych z grona aniołów i dziewic całujących Chrystusa” (*amove lenones et impuros ab angelorum et Virginum Christum osculantium consortio*)⁶¹.

⁵⁹ Por. I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 156.

⁶⁰ Cat. *Carm.* III.

⁶¹ I. MASENIUS, *Ars...*, (1711), s. 156.

7
 Lenones procul hinc, Cupidinumque
 Excedant nimis improbae cohortes^α:
 Divorum chorus anteambulorum*^β
 Lapsus coelitus ambiunt^γ amorem^δ,
 Stipant undique, et undique obsequentes
 Applaudunt famulantium catervae:
 I, faustae sociere mens coronae:
 Virtus integra, candidumque pectus,
 Et castum pudor^ε osculere Natum:
 Nam tales Amor iste vult amores.
 Digno sola potest Deum labello
 Natum virgine basiare Virgo.

* ante ambulorum (wyd. 1687, s. 194)

Hulacy z daleka! I niech cofną się
 Zgraje żądź ponad miarę niegodziwe!^α
 Chór świętych aniołów^β stoi^γ dokoła
 Miłości, która wymknęła się z nieba^δ;
 Oddane rzesze sług tłoczą się zewsząd
 I biją brawo z każdej strony. Naprzód,
 O natchnienie, dosięgnij sławy wieńca!
 Nietknięta cnoto, serce lśniącoczyste,
 Skromności^ε – ucałuj Syna bez skazy!
 Ta Miłość pragnie takich form miłości.
 Tylko dziewicze usta mogą godnie
 Ucałować Boga, Syna Dziewicy.

α) W wyrażeniu *cupidinum improbae cohortes* Masen – odnosząc *adiectivum* do niewłaściwego rzeczownika – dokonuje w obrębie epitetu zabiegu zwanego *enallage adiectivi*. Właściwie formacja winna mieć postać *cupidinum improbarum cohortes*.

β) Autor wykorzystuje w tym miejscu słowo niepospolite *anteambulo*, odnoszące się realiów antycznych. Rzeczownik oznaczał wówczas sługi bądź klientów, którzy szli przed lektyką pana, torując jej miejsce w tłumie.

γ) W tej części tekstu zostaje naruszony związek zgody między podmiotem a orzeczeniem w oparciu o normy *constructio ad sensum*.

δ) Uwagę zwraca aliteracja w grupie słów *ambiunt amorem*, a nawet metacyzm w zbiorze wyrazów *anteambulorum, ambiunt, amorem*. Homoeoprophoron stosowano zwykle w celach onomatopeicznych. Jak można zatem domniemywać, autor chce zasugerować, że anioły śpiewają.

ε) Zastosowane w partii poprzedzającej sformułowania sprawiają, że w tym miejscu narzuca się związek *pudor castus*. Postawienie w tej pozycji przymiotnika w formie *castum* wiąże go bądź z poprzedzającym rzeczownikiem *pectus*, co wydaje się mało stosowne, bądź z następującym dalej słowem *Natum*. Wykorzystanie tej a nie innej postaci adjektywnej było najprawdopodobniej spowodowane względami metrycznymi.

W całym wierszu poeta stosuje nagromadzenie spójników współrzędnych, wręcz polisyndeton, z czego zrezygnowano w tłumaczeniu.

WARSZTAT POETYCKI

Przedstawione epigramaty potwierdzają na wielu miejscach erudycję Masena, jaką widać również w wykładzie teoretycznym *Ars nova argutiarum*. Uczony stosuje barwne i ciekawe słownictwo. Niekiedy sięga po wyrazy niepospolite bądź pochodzące z mitologii. Kiedy indziej jeszcze wprowadza do tekstu neologizmy, których autorami byli wybitni poeci antyku. Jak przekonują komentarze zamieszczone pod translacjami, wykorzystuje przy tym szeroki zestaw środków stylistycznych i figur. Jest wierny przyjętym na początku założeniom. Stąd we wszystkich epigramatach, stosując *descriptio rerum a partium numeratione*, posługuje się obrazowymi metodami wyrazu. Punktem wyjścia jest często samo Dzieciątko Jezus, ukazane z perspektywy zwykłego obserwatora bądź świadomego dokonujących się rzeczy teologa. Konfrontacja obu ujęć daje poecie szansę wykazania paradoksów dotyczących Chrystusa. Jezuita przejawia widoczne upodobanie do wizji kosmicznych. Kreśli więc przed oczami czytelnika wizerunek Jezusa, który na wzór Jowisza rzuca pioruny; pokazuje w dynamice ich działania siły kosmosu, ciała niebieskie, zjawiska i żywioły. W ostatnim z utworów pojawia się scena wręcz mistyczna. Autor pozwala bowiem zobaczyć w stajence postaci aniołów i zantropomorfizowane cnoty oraz wady. W pozostałych wypadkach, odwołując się do którejś z okoliczności zdarzeń (*circumstantiae*), Masen buduje na jej kanwie całe przedstawienie. Wszystkie wiersze zostały zredagowane na podstawie wyłożonej w dysertacji teorii źródeł (*fontes*) i żył (*venae*). Uczony wskazuje niekiedy bezpośrednio, z którego zakresu rozwiązań korzysta. Konfrontując jednak poddane tu analizie utwory ze zbiorem tych, jakie poprzedzają ósmy rozdział, trzeba stwierdzić, że autor okazuje się w tym miejscu bardziej powściągliwy w odwołaniach do dialektyki i filozofii niż w pozostałych epigramatach. W każdym wypadku formułuje jednak jasno poszczególne *propositiones*, co pozwala łatwiej zrozumieć założenia

logiczne tekstów. Wszystkie one mieszczą się zatem w obrębie poezji nie tyle nawet zretoryzowanej, ile „zlogizowanej” czy „zdialektywizowanej”. Biorąc pod uwagę współczesną klasyfikację dziedzin nauki, mogłyby one stać się przedmiotem badań dyscypliny o nazwie „literaturoznawstwo kognitywistyczne”. W czasach jezuitów były natomiast znakiem nowego podejścia do poezji, jakie objawiło się w nurtach gongoryzmu, kulteranizmu i marinizmu. Przedstawione epigramaty nie posiadają szczególnie wyrazistych argucji, lecz jest to również zgodne z założeniami przyjętymi przez jezuitę na wstępie tej partii opracowania. Wszystkie stanowią przy tym rodzaj *itinerarium*. Pozwalają bowiem lepiej zrozumieć barokową twórczość, która ze względu na swoje zagmatwanie wydaje się niejednokrotnie mało interesująca, a nawet bezwartościowa. Analiza kilku zaledwie utworów Masena przekonuje, że w jej obrębie należy posłużyć się niekonwencjonalnymi metodami badawczymi, które pozwolą odnaleźć myśli i rozwiązania „utajone” w wierszach przez poetę.

BIBLIOGRAFIA

NAJISTOTNIEJSZE ŹRÓDŁA

- MASENIUS I.: *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae: Apud I. Kinckium 1649.
- MASENIUS I.: *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae Agrippinae: Apud J.A. Kinckium 1660.
- MASENIUS I.: *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae Agrippinae: Apud J.A. Kinckium 1668.
- MASENIUS I.: *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae Agrippinae: Sumpt. Viduae et Haeredum J. A. Kinckii 1687.
- MASENIUS I.: *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Coloniae Agrippinae: Sumpt. H. Rommerskirchen 1711.

WYBRANE OPRACOWANIA

- MORELLI A.M. (ed.): *Epigramma longum. Da Marziale alla Tarda Antichità. From Martial to Late Antiquity. Atti del Convegno internazionale Cassino, 29-31 maggio 2006*, Università degli Studi di Cassino 2008, vol. 1-2.
- NOWASZCZUK J.: *Difficillimum poematis genus. Jezuitska teoria epigramatyczna*, Szczecin 2013.
- SKWARA M.: *Entymemat – zapomniana kategoria historii i teorii literatury*, w: R. PRZYBYLSKA, W. PRZYCZYNA (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków 2001, s. 365-400.
- SOMMERVOGEL C.: *Bibliothèque de la Campagne de Jésus (Bibliographie)*, Bruxelles-Paris 1894, t. 5.
- SOTVELLUS N.: *Bibliotheca scriptorum Societatis Iesu*, Romae: Ex typ. J.A. de Lazzaris Varesii 1676.
- WEISZ J.: *Das deutsche Epigramm des 17. Jahrhunderts*, Stuttgart 1979.

EPIGRAMMATA LONGIORA SINE VITIO. EGZEMPLIFIKACJE JAKUBA MASENA
W CYKLU „NARODZENIE CHRYSYDUSA”

STRESZCZENIE

Niemiecki jezuita, Jakub Masen, w traktacie z dziedziny poetyki pod tytułem *Ars nova argutiarum* przedstawia obok treści teoretycznych również przygotowane przez siebie utwory ilustrujące omawiane koncepcje. W ósmym rozdziale dysertacji prezentuje, inaczej niż we wcześniejszej partii dzieła, utwory rozbudowane. Dzieli je na dwa cykle. Przedmiotem zainteresowania w obecnym artykule stały się wiersze dotyczące Bożego Narodzenia, zgromadzone w zbiorze pod tytułem *De Christo nato*. Spośród dziewięciu znajdujących się w tej grupie przetłumaczono i poddano analizie siedem, które – jakkolwiek autor uznał je za rozbudowane – nie odbiegają znacznie od zwyczajowo przyjętej wielkości utworów. Jak się okazało, potwierdzają one w wielu miejscach erudycję autora. Stosuje on barwne słownictwo; sięga po wyrazy niepospolite, pochodzące z mitologii, neologizmy poetyckie. Sięga ponadto po bardzo szeroki zestaw środków stylistycznych i figur. Korzystając z *descriptio a partium numeratione*, stosuje niezwykle obrazowy sposób przedstawienia. Punktem wyjścia jest często samo Dzieciątko Jezus, ukazane z perspektywy zwykłego obserwatora bądź świadomego dokonujących się rzeczy teologa. Kiedy indziej bierze za punkt wyjścia którąś z okoliczności zdarzeń (*circumstantiae*) i na jej kanwie buduje całe przedstawienie. Wszystkie wiersze zostały opracowane na bazie podanej w dysertacji teorii źródeł (*fontes*) i żył (*venae*). Mieszczą się one w obrębie poezji nie tyle nawet zretoryzowanej, co „zlogizowanej”. Przedstawione epigramaty nie posiadają szczególnie wyrazistych argucji, lecz jest to również zgodne z założeniem wstępnym przyjętym przez poetę. Wszystkie natomiast stanowią rodzaj *itinerarium* do zrozumienia barokowej poezji, która niejednokrotnie – ze względu na swoje zagmatwanie – wydaje się mało interesująca, a nawet bezwartościowa. Analiza kilku zaledwie utworów Masena przekonuje, że w jej obrębie należy posłużyć się swoistymi metodami literaturoznawczymi, które pozwolą odnaleźć całe spektrum myśli i rozwiązań „utajonych” w utworze przez poetę.

Słowa kluczowe: epigramat jezuicki, teoria Jakuba Masena, epigramaty o narodzeniu Chrystusa, zwięzłość wyrażenia, długie epigramaty

EPIGRAMMATA LONGIORA SINE VITIO. JACOB MASEN'S LONG-SHORT EPIGRAMS
IN THE CYCLE *DE CHRISTO NATO*

SUMMARY

The German Jesuit, Jacob Masen, in his poetics treatise entitled *Ars nova argutiarum*, in addition to the theoretical content, he presents work he prepared himself illustrating the concepts under discussion. Unlike in the earlier part of the work, in Chapter 8 of his dissertation, he presents elaborate poems. He divides them into two cycles. This article is concerned with epigrams on Christmas, which appear in the collection entitled *De Christo nato*. Out of this group of nine, seven were translated and analysed, and although they were considered by the author as long, their length did not exceed the commonly accepted length for such type of work. As it turned out, the poems prove in many places the author's erudition. He uses vivid vocabulary, extraordinary words and words originating from mythology and poetic neologisms. At the same time he introduces a wide range of stylistic devices and figures of speech. By the use of *descriptio rerum a partium numeratione* his topics are presented in an extremely vivid way. The starting point for

his descriptions is often the Child Jesus himself depicted from the perspective of an ordinary observer or a conscious of things theologian. Some other time, the scholar starts from the circumstances of the event (*circumstantiae*) and on their basis the whole performance is built. All the poems are built based on the theory of sources (*fontes*) and veins (*venae*) expounded in the dissertation. These pieces of his work are not so much within the rhetorized poetry as within poetry guided by logic. They do not have particularly distinct argutias but this is also in line with the preliminary assumption made by the poet. On the other hand they all form a sort of *itinerarium* necessary to understand baroque poetry which often, due to its intricacy, appears to be not much interesting and even worthless. It is enough to analyse just a few epigrams by Masen to see that to find the whole range of ideas and solutions concealed by the poet in his poems unconventional literary methods should be used within his poetry.

Key words: Jesuit epigram, Jakob Masen theory, Epigrams of the birth of Christ, brevity of expression, long epigrams